

14 czerwca – wspomnienie bł. bp. Michała Kozala. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(1 Krl 19, 9a. 11-16) Gdy Eliasz przyszedł do Bożej góry Horeb, wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Bóg rzekł: „Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!” A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały szła przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: „Co ty tu robisz, Eliaszu?” Eliasz odpowiedział: „Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie”. Wtedy Pan rzekł do niego: „Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. Później namaścisz Jehu, syna Nimsziego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie”.

(1 Krl 19, 9a. 11-16)

Gdy Eliasz przyszedł do Bożej góry Horeb, wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Bóg rzekł: „Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!” A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały szła przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu

ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasza go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: „Co ty tu robisz, Eliaszu?” Eliasz odpowiedział: „Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie”. Wtedy Pan rzekł do niego: „Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie”.

(Ps 27 (26), 7-8a. 8b-9c. 13-14)

REFREN: *Szukam, o Panie, Twojego oblicza*

Usłysz, Panie, kiedy głośno wołam,
zmiłuj się nade mną i mnie wysłuchaj.
O Tobie mówi serce moje:
„Szukaj Jego oblicza!”

Będę szukał oblicza Twego, Panie.
Nie zakrywaj przede mną swojej twarzy,
nie odtrącaj w gniewie Twego sługi.
Ty jesteś moją pomocą, więc mnie nie odrzucaj.

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana
w krainie żyjących.
Oczekuj Pana, bądź mężny,
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

Aklamacja (Flp 2, 15d. 16a)

Jawicie się jako źródło światła w świecie, trzymając się mocno Słowa Życia.

(Mt 5, 27-32)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Nie cudzołóż?»”. A Ja wam powiadam: „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła”. Powiedziano też: „Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy”. A Ja wam powiadam: „Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa”.

Komentarz

Pan Jezus jest Synem Bożym, przez którego świat został stworzony (por. J 1,3; Kol 1,16). To przez Niego człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta, i z pewnością wie o tym, że nieraz pojawiają się w człowieku naturalne odczucia erotyczne. Nie jest jednak czymś naturalnym, kiedy takie odczucie przemienia się w zamiar cudzołożny lub świadome kształtowanie w sobie jakiejś erotomanii.

Grzech zaczyna się w sercu człowieka. Grzeszne czyny są owocem grzesznego zamiaru, do którego doszło wcześniej. Cudzołóstwo Dawida zaczęło się w momencie, kiedy w brudny sposób zapragnął Batszeby. Potem było już tylko staczanie się po równi pochyłej – aż do spowodowania śmierci jej męża.

Przez grzech rozpusty człowiek niweczy Boży zamiar stwórczy związany z ludzką płciowością. Jest zamiarem Stwórcy, żeby ludzkie dzieci poczynęły się w głębokiej i trwałej miłości swoich rodziców, aby w jej przestrzeni rosnąć i wychowywać się w ciągu pierwszych kilkunastu lat swego życia. W ten sposób nasza płciowość stanowi wezwanie do takiej miłości, która sięga aż do życia wiecznego. Jest potwierdzeniem ludzkiej godności, która zakazuje sprowadzać człowieka do poziomu środka do celu czy przedmiotu użycia. Przez grzech rozpusty ludzie odrzucają tę prawdę o człowieku.

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus ogłasza ponadto wygaśnięcie Mojżeszowego pozwolenia na rozwód. Teraz jest czas łaski. Małżonkowie, których związek znalazł się w kryzysie, mogą liczyć na Bożą pomoc w pokonywaniu tego kryzysu, bądź w cierpliwym znoszeniu samotności, jeśli małżeństwo jednak uległo rozpadowi.

Jedynym wyjątkiem, kiedy rozejście się mężczyzny i kobiety jest zgodne z prawem Ewangelii, jest sytuacja, kiedy związek ten od początku był cudzołożny.

o. Jacek Salij OP